

## Naftowy „Gazprom bis”?

Iwona Wiśniewska

22 maja prezydent Władimir Putin podpisał dekret o zasadach prywatyzacji sektora energetycznego Rosji w latach 2013–2015. Prezydent zdecydował, że do 2015 roku państwowa spółka Rosneftiegaz będzie skupowała pakiety akcji innych podmiotów energetycznych przewidzianych do prywatyzacji (np. kompanii naftowej Zarubiežneft' oraz naftowych monopolistów przesyłowych Transneft' i Transnefteprodukt; zob. Aneks). Rosneftiegaz została utworzona w 2004 roku, aby umożliwić państwu przejęcie kontrolnego pakietu akcji w Gazpromie, następnie została wykorzystana do przejęcia aktywów po bankrutującym Jukosie. Obecnie jest właścicielem 10,74% akcji Gazpromu, 75,16% Rosnefti i 7% Kaspijskiego Konsorcjum Rurociągowego (KTK). Zgodnie z dekretem rosyjskie władze dopuszczają również możliwość prywatyzacji w latach 2013–2015 niektórych pakietów akcji będących w posiadaniu Rosneftiegazu – zależeć to będzie od koniunktury na światowych rynkach.

### Komentarz

- Decyzja prezydenta pozwalająca Rosneftiegazowi na przejmowanie udziałów w państwowych spółkach tłumaczona jest niesprzyjającą prywatyzacji koniunkturą na rynkach finansowych. Inwestycje Rosneftiegazu mają służyć dokapitalizowaniu publicznych spółek i niedopuszczeniu do sprzedaży tych aktywów na niekorzystnych warunkach. Nie ma jednak pewności, że przejęcia te będą miały charakter tymczasowy i przy zmianie koniunktury państwo zdecyduje się na prywatyzację tych spółek. W konsekwencji obecny dekret prezydenta może posłużyć do konsolidacji aktywów naftowych w rękach państwa i budowania w tym sektorze podmiotu na wzór Gazpromu w sektorze gazowym. Tym bardziej że państwo zainteresowane jest również przejmowaniem prywatnych spółek naftowych, np. Surgutneftiegazu.
- Głównym zwolennikiem konsolidacji aktywów sektora energetycznego jest „kurator” sektora naftowego Igor Sieczyn – prezes Rosnefti i niebawem (rekomendowany przez prezydenta) szef Rady Dyrektorów Rosneftiegazu. Sieczyn wielokrotnie sprzeciwiał się planom ograniczenia udziału państwa w tym sektorze zgłaszanym m.in. przez Dmitrija Miedwiediewa (który jako premier rządu odpowiada za kwestię prywatyzacji w Rosji).
- Dekret prezydenta nie gwarantuje powodzenia procesu konsolidacji sektora naftowego. Potencjalne inwestycje Rosneftiegazu, zwłaszcza w koncerny przesyłowe, które decydują o kierunkach eksportu rosyjskiej ropy, oznaczałyby bowiem zwiększenie

kontroli Igora Sieczyna nad sektorem naftowym, szczególnie nad prywatnymi spółkami naftowymi. W konsekwencji konsolidacja aktywów uderzyłaby w interesy wielu podmiotów na tym rynku i bardzo silnie wzmocniłaby pozycję Sieczyna w elicie władzy. Można się zatem spodziewać blokowania tego procesu, zważywszy na poprzednie nieudane próby przejęć w sektorze (np. w ostatnich latach Rosnieft', również nadzorowana przez Sieczyna, nie zdołała przejąć Surgutnieftgaz).

- Ewentualne przejęcie aktywów przez Rosnieftgaz nie rozwiąże problemów sektora. Prywatyzacja służyć miała nie tylko dokapitalizowaniu sektora i wsparciu finansów publicznych, ale również przyciągnięciu nowych technologii i odwróceniu negatywnych trendów w sektorze (obecna stagnacja wydobycia i prognozowany spadek produkcji po 2015 roku). Niewykluczone jest zatem, że państwo będzie prywatyzować mniejszościowe pakiety akcji w sektorze.

## **Aneks**

### **Państwowe spółki rosyjskiego sektora naftowego**

